

Mirosław Bednarek (1959–2016)



1. Mirosław Bednarek

Źródło: Zbiory
Judyty Paradzińskiej

Był maj 2013 r. Stałam oparta o ścianę w sali wystaw czasowych w opolskiej siedzibie naszego muzeum, która na dwa miesiące zamieniła się w salę dla warsztatów teatralnych, i milcząco, z podziwem przyglądałam się kilkunastoosobowej grupie gimnazjalistów, a wśród nich niewysokiemu, szczupłemu, pozornie niedbale ubranemu, gestykulującemu mężczyźnie. Wszyscy uczniowie absolutnie skupieni, z wielką uwagą wsłuchiwali się w Jego słowa. Mirosław Bednarek, bo to o Nim mowa, swoim charakterystycznym, dźwięcznym i pozbawionym ekscytacji głosem mówił: „Piszcie do wujka, brata, ojca. Piszcie o tym, co was teraz dotyczy. To są krótkie listy, które wygłosicie fizycznie do ojca [...]. To będę ja”. Ze zdumieniem

obserwowałam więź, jaka prawie natychmiast powstała między Nim a uczniami. Od razu stał się dla nich i nauczycielem, i kolegą, osobą, której się ufa i wykonuje, o co poprosi, bez długiego zastanawiania, wahań i wątpliwości, za to z trudną do poskromienia ciekawością, co za chwilę nastąpi. Żadnych obaw, kompleksów, zahamowań, za to otwartość, absolutne zainteresowanie. Byli jak zaczarowani. Tylko oni i On, a przecież do sali co chwila ktoś wchodził, przystawał, wychodził... Niesamowite. Niezwykle były też potem – 18 maja 2013 r. w czasie VI Nocy Muzeów w Opolu, kiedy tak powstałe etiudy teatralne prezentowało kilka grup – cisza i skupienie widzów: nauczycieli, rodzin i przygodnych gości, którzy do nas wówczas przyszli. Żal, że niewielka sala mogła pomieścić tylko ich niedużą liczbę.

Zadanie, jakie postawiliśmy aktorowi, oceniałam jako bardzo trudne: tą delikatną, smutną materią, którą jest jeniecka problematyka, miał zainteresować tak, by obudzić wrażliwość nastolatków, skłonić ich do pytań, reflek-



2. Mirosław Bednarek – nauczyciel

Źródło: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu

sji nad istotą wojny i niewoli. Jako podstawę scenariusza, który wspólnie później tworzyli, wymyślił krótkie listy do najbliższych w niewoli – bardzo prywatne wyznania do ojca czy brata, którego chciałoby się mieć przy sobie, ale którego nie ma i z którym można się skontaktować wyłącznie – tak jak wtedy – listownie. W tych trzy-, czterozdaniowych wynurzeniach, których najbardziej działające na wyobraźnię fragmenty jeszcze dziś mam w pamięci: „mam fajną grę komputerową, szkoda, że cię nie ma” czy „[...] mam problemy z matką, chciałbym, byś mi pomógł...”, usłyszałam wręcz organiczną i z pewnością niezależną od czasu potrzebę bycia z bliską osobą, zapewniającą poczucie bezpieczeństwa, które wraz z jej nieobecnością nie jest już możliwe. Czy można lepiej? Poproszony później do kamery o wyjaśnienie idei, która mu przyświecała, M. Bednarek powiedział m.in.:

„Chciałem stworzyć takiego fikcyjnego jeńca, tu i teraz, do którego się ustosunkowują, z którym się identyfikują, współbrzmia, współgrają [...]. Żeby ta młodzież pomyślała, że to może dotyczyć być może jej ojca, wujka, brata [...]. Chciałem, żeby poczuła się empatycznie, osobiście”.

Zarejestrowane po warsztatach i odegraniu etiud sugestywne wypowiedzi przejętych, ale i mocno wyciszonych uczniów oraz zadziwionych nauczycieli utwierdziły nas w przekonaniu, że tego rodzaju zajęcia są w naszym muzeum jak najbardziej właściwe.

Warsztaty prowadzone przez M. Bednarka („Byśmy rozumieli i pamiętali”), a potem prezentacja wypracowanych z młodzieżą etiud w 2013 r., nie były pierwszym przejawem współpracy z Nim (swą pedagogiczną pasję realizował również w „Teatrowni” dla dzieci, młodzieży i dorosłych, działającej od 2011 r. przy opolskim Teatrze im. Jana Kochanowskiego). Począwszy od 2009 r., kiedy to zdecydowaliśmy o włączeniu aktorów w prace jurorów Recytatorskiego Konkursu Poezji Jenieckiej „Nie traćmy pamięci”, czyli od jego XVII, do XXIII edycji w 2015 r. M. Bednarek systematycznie u nas bywał, zawsze chętnie, z ciekawością i otwartością, które – zdawało się – ukrywał pod pozornym dystansem. Nie zdarzyło się, by odmówił współpracy. Kiedy w 2016 r., przygotowując kolejną edycję, zatelefonowaliśmy do Niego, z trudem mówił. Poinformował o chorobie nowotworowej. Wkrótce zmarł.

Kim był? W pamięci większości zapisał się przede wszystkim jako aktor teatralny i filmowy. Aktor wszechstronny, świetnie przygotowany, radzący sobie tak samo dobrze z rolami dramatycznymi, jak i komediowymi. Aktor z reżyserskim zmysłem i pedagogicznym talentem. Człowiek spokojny, wyważony, otwarty na ludzi, ciepły w kontaktach z nimi.

Urodził się 12 listopada 1959 r. w Chorzowie. Karierę zawodową rozpoczął od czteroletniego Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej przy Teatrze Muzycznym w Gdyni, które ukończył w 1984 r. (rola dyplomowa: *Budyń w kompocie* Jonasza Kofty i Bene Rychtera w reżyserii Andrzeja Pieczyńskiego) i rozpoczął pracę w tymże teatrze. W latach 1985–1992 związał się z Teatrem Współczesnym im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu, a na pewien czas z tamtejszymi Teatrem Wędrującym Jacka Wekslera (1987–1989) i Teatrem Muzycznym (1991), gdzie zagrał m.in. Motła Kamzoila w *Skrzypku na dachu* Josepha Steina w reż. Jana Szurmieja. W 1993 r. występował w Teatrze Dramatycznym w Legnicy. Później, z małą tylko przerwą, pracował już przede wszystkim w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu, w którym zadebiutował 4 grudnia 1994 r. w *Małym Księciu* wg Antoine’a de Saint-Exupéry’ego w reż. Włodzimierza Nurkowskiego, a od 2000 r. także w opolskim Teatrze Eko Studio Andrzeja Czernika.

Wśród wielu ról M. Bednarka w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu do ważniejszych zalicza się: rolę Sielskiego w spektaklu pt. *W małym domku* Tadeusza Rittnera w reż. W. Nurkowskiego (1995, wyróżnienie na XX Opolskich Konfrontacjach Teatralnych – Klasyka Polska’95), Irwina Posnera w *Tajemnej ekstazie* Davida Hare’a w reż. Jana Nowary (1995), Stefanowa w *Męce Pańskiej w butelce* Lidii Amejko w reż. Wiesława Hołdysa (1999), rolę tytułową w musicalu Cezarego Domagały i Tomasza Bajerskiego pt. *Pinokio, czyli muzyczna opowieść o dobrym wychowaniu* wg Carlo Collodiego (2000), Pchełkę w *Antygonie w Nowym Jorku* Janusza

Głowackiego w reż. Samwela Baginjana (2001, również współreżyserował ten spektakl).

W 2004 r. M. Bednarek otrzymał Złotą Maskę za rolę: Bobczyńskiego w spektaklu *Format: Rewizor* wg Nikołaja Gogola w reż. Marka Fiedora, Rzecznickiego w *Niepoprawnych* Juliusza Słowackiego w reż. Bartosza Zaczykiewicza. Zdobył ją także za Antka w *Chłopach* wg Władysława Reymonta w opolskim Teatrze Eko Studio. W sezonie artystycznym 2005/2006 w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu zagrał tytułową rolę Odyssa w spektaklu *Odys* wg Stanisława Wyspiańskiego w reż. Bartosza Zaczykiewicza. Następny sezon 2007/2008 zainaugurował rolą Vasco, lokaja w spektaklu *Nieśmiały na dworze* w reż. Krzysztofa Rekowski. Podczas XXXII Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska” – otrzymał nagrodę aktorską za kreację Sforki w przedstawieniu *30 sekund* Juliusza Słowackiego w reżyserii Bogny Podbielskiej (2007). Kolejne lata zapisały się w karierze M. Bednarka następnymi rolami. W 2008 r. wcielił się np. w postać Marka w *Aktorach prowincjonalnych* wg Agnieszki Holland i Witolda Zatorskiego w reż. Agnieszki Holland i Anny Smolar, następnie Odyssa w *Odysei* Homera w reż. Krzysztofa Garbaczewskiego (2009) czy Sir Tobiasza Czkawki w *Co chcecie albo Wieczór Trzech Króli* wg Williama Shakespearę w reż. Michała Borczucha (2010). W 2011 r. zagrał w *Dziadach* Adama Mickiewicza w reż. Marii Kleczewskiej, a później, w 2012 r. w *Słowniku chazarskim. Dzieciach snów* Milorda Pavića w reż. Pawła Passiniego oraz w *Iwonie, księżniczce Burgunda* Witolda Gombrowicza w reż. Krzysztofa Garbaczewskiego. Wtedy też wyreżyserował i opracował muzycznie *Disco Pigs* Endy Walsh. Potem występował jeszcze w innych spektaklach, m.in. w *Dżumie* Alberta Camusa (2013) i *Pamiętniku znalezionym w Saragossie* Jana Potockiego (2014) w reż. Pawła Świątka, *Pamuku – Pamięci* Orhana Pamuka w reż. Emre Koyuncuoglu. Stworzył też świetną kreację Abelarda w spektaklu Teatru Eko Studio pt. *Abelard i Heloiza* w reż. Andrzeja Czernika (2015).

Mirosław Bednarek pojawiał się także, choć dużo rzadziej na srebrnym ekranie. Miał epizody w kilku serialach: *Świat według Kiepskich* (1999, odc. 15, rola magistra), *Święta wojna* (2003, odc. 167, rola profesora), *Fala zbrodni* (2004, 2005, odc. 8, rola laboranta w prosektorium i odc. 45), *Pierwsza miłość* (2004–2016, rola menela-złomiarza), *Biuro kryminalne* (2007, odc. 53, rola Franciszka Zielińskiego), *Głęboka woda*, sezon drugi (2013, odc. 4, rola notariusza).

Zmarł 25 marca 2016 r. w Chorzowie i tam też został pochowany.

Violetta Rezler-Wasielewska